

Ogłoszenia parafialne: Dzisiaj rozpoczynamy Adwent - czas oczekiwania i przygotowania na przyjście Pana w tajemnicy Świąt Bożego Narodzenia. Roraty w naszym kościele w dni powszednie tygodnia o godz. 18.00. Zapraszamy dzieci z lampionami. Tematem przewodnim tegorocznych Rorat będą słowa: *Będziesz czytał biblię codziennie*. Dziś, w ostatnią niedzielę listopada o godz. 17.00 Różaniec za Zmarłych z naszych rodzin z wypominkami. We wtorek Święto Św. Andrzeja Apostoła, w piątek wspomnienie Św. Franciszka Ksawerego. W tym tygodniu I czwartek, I piątek i I sobota grudnia. Spowiedź pierwszo piątkowa dla dzieci z kl. III, IV, V, VI w czwartek od godz. 17.00, a dla młodzieży i starszych w piątek od godz. 6.30 rano i wieczorem od godz. 17.00. Do chorych z Najświętszym Sakramentem udamy się w piątek od godz. 9.00 i w sobotę od godz. 8.30. W sobotę po Mszy Św. rano modlimy się w intencjach Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego, oraz w intencji rodzin oczekujących narodzin dziecka i małżeństw proszących o dar potomstwa. Po wieczornej Mszy Św. adoracja Najświętszego Sakramentu o dar rychłej beatyfikacji i kanonizacji Sługi Bożego Jana Pawła II. W przyszłą niedzielę Zmianka Różańcowa po Mszy Św. o godz. 9.00, a biblioteka parafialna będzie czynna od godz. 10.00 do 11.00. Od przyszłej niedzieli Akcja Katolicka naszej parafii będzie rozprowadzała świece wigilijne *Caritas*. Z ofiar złożonych przy tej okazji zakupimy paczki dla samotnych i chorych, a zwłaszcza dofinansujemy obiady dla dzieci z ubogich rodzin w naszej szkole. W sobotę o godz. 11.00 zapraszamy dzieci przedszkolne 4-5-6 letnie na spotkanie katechetyczne z Siostrą Serafinką. W przyszłą niedzielę po Mszy Św. o godz. 10.30 wraz z Panią Dyrektorką Iwoną Olczyk zapraszamy wszystkich rodziców dzieci /także maluchów/ na spotkanie do naszej szkoły na temat *Wychowanie w cyberprzestrzeni* z Panią Ireną Zielińską. W czasie spotkania rodziców dzieci zajmą się nauczyciele i wychowawcy. Sprawa jest bardzo ważna, dlatego jeszcze raz wszystkich rodziców gorąco zapraszamy na to spotkanie. Serdecznie Bóg zapłać mieszkańcom osiedla ARDOM /przy ul. Balickiej/ za złożoną ofiarę na stacje Drogi Krzyżowej. W dniach od 5 do 16 września 2011 r. nasza parafia organizuje pielgrzymkę *śladami św. Pawła* na teren Turcji /Tars, Kapadocja, Efez, Milet, Troja, Istanbul/. Wszystkich zainteresowanych prosimy o zgłoszenie się do zakrystii do końca stycznia. Koszt uzależniony od ilości uczestników ok. 850 Euro + 1500 zł. Bóg zapłać za sprzątanie kościoła i ofiarę złożoną na dekorację świąteczną rej. II ul. Balickiej, a do sprzątania w sobotę od godz. 9.00 zapraszamy rejon ul. Godlewskiego. Przy wyjściu z kościoła można nabyć dzisiaj i w przyszłą niedzielę lampiony oraz kartki świąteczne wykonane przez dzieci z naszej parafii podczas zajęć plastycznych. Cena drukowanej kartki z kopertą - 1,50 zł. Po uzgodnieniu z Archidiecezjalną Komisją ds. Konserwacji Zabytków Kościelnych Architektury i Sztuki Sakralnej, oraz omówieniu tematu na spotkaniu Rady Parafialnej, przystąpiliśmy do prac w prezbiterium naszego kościoła związanych z przebudową „ściany ołtarzowej”, przebudową stopni i wykonaniem posadzki marmurowej. Za wszelkie niedogodności związane z tymi pracami przepraszamy.

Intencje Mszalne 29 listopada - 5 grudnia 2010 r.

Poniedziałek 29 listopada 2010 r.	7.00	Dziękczynna za pomoc w rozwiązaniu trudnej sprawy z prośbą o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej Nieustającej Pomocy
	18.00	+ Maria Karcz /greg. 18/
Wtorek, 30 listopada 2010 r.	7.00	+ Andrzej Kołodziejczyk
	18.00	+ Maria Karcz /greg. 19/
Środa 1 grudnia 2010 r.	7.00	+ Czesław Strecker w 3 rocz. śmierci
	18.00	+ Maria Karcz /greg. 20/
Czwartek, 2 grudnia 2010 r.	7.00	+ Maria Karcz /greg. 21/
	18.00	+ Maria i Józef Trybus
Piątek, 3 grudnia 2010 r.	7.00	+ Maria Karcz /greg. 22/
	18.00	+ Anna Prokop w rocz. śmierci
Sobota, 4 grudnia 2010 r.	7.00	+ Maria Karcz /greg. 23/
	18.00	O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Mariana
II Niedziela Adwentu 5 grudnia 2010 r.	7.30	+ Andrzej i Justyna Sikora, ich Rodzice i zmarłe Córki
	9.00	+ Maria Karcz /greg. 24/
	10.30	+ Barbara Powroźnik /od koleżanek Sp. Mleczarskiej/
	12.00	+ Bolesława (ona) i Lucjan Łysik
	18.00	+ Iwona Ogłóza



MAGNIFICAT

Pismo Parafii M.B. Nieustającej Pomocy w Krakowie - Mydlnikach * nr 174 * 28.11.2010 r.

I NIEDZIELA ADWENTU

PIERWSZE CZYTANIE z Księgi Proroka Izajasza

Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy: Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pana stanie mocno na wierzchu gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójdą i rzekną: „Chodźcie, wstąpmy na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczycy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pana z Jeruzalem”. On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i wyda wyroki dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pana!

Iz 2,1-5

DRUGIE CZYTANIE z Listu Św. Pawła do Rzymian

Bracia: Rozumieście chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła. Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuszczeniu i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom. Rz 13,11-14

EWANGELIA wg św. Mateusza

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w czasie

przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, że przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumiecie: Gdyby gospodarz wiedział, o której porze nocy złodziej ma przyjść, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie”.

Mt 24,37-44



RORATY w naszym kościele
od poniedziałku do soboty
o godz. 18.00

Przyjdź z lampionem

Życie człowieka może skończyć się wiecznym zbawieniem lub potępieniem, do którego wiedzie grzech. Kościół uczy, że kara piekła obejmie całe jestestwo grzesznika, który po zmartwychwstaniu będzie istotą duchowo-cielesną na zawsze. Nie można jednak dokładnie określić, na czym będzie polegać ta kara.

1. Dlaczego grzech jest niebezpieczny dla wiecznego zbawienia? J 3,19-21

Grzech śmiertelny pozbawia człowieka łaski zjednoczenia z Bogiem, czyli oddala od Niego. Tę prawdę obrazowo przedstawia Księga Rodzaju mówiąc, że po upadku Adam i Ewa ukrywali się przed Bogiem: „Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze, kiedy był powiew wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu” (Rdz 3,8).

Chrystus, Syn Boży, jest prawdziwym Światłem, które przyszło na świat. Jednak wielu ludzi znienawidziło Go, ponieważ ich uczynki były złe. Niemożliwe postępowanie niszczy pełne miłości odniesienie człowieka do Boga, który nienawidzi zła. Grzesznik miłujący zło ma równocześnie w nienawiści światło, czyli Boga: Prawdę i Miłość. Chrystus stwierdza to słowami: „Każdy bowiem, kto się dopuszcza nieprawości, nienawidzi światła, i nie zbliża się do światła, aby nie potępiono jego uczynków” (J 3,20). Człowiek, który nie żałuje za swoje grzechy, oddala się od Boga, od Jego prawdy, np. zaczyna się ciągle usprawiedliwiać, zrzuca winę na innych (por. Rdz 3,12). Chcąc „ukryć się” przed Bogiem i zagłuszyć w sobie Jego prawdę, człowiek taki nie modli się, nie zastanawia się nad swoim postępowaniem, gdyż — jak twierdzi — „nie ma na to czasu”; nie uczestniczy w liturgii, nie przystępuje do sakramentu pojednania. Nieraz także prześladuje Kościół, kpi sobie z ludzi szlachetnych, poniża ich, dokucza im, a nawet — zabija.

Grzech rodzi nienawiść do dobra i prawdy, a tym samym — do Boga, który jest Dobrem i Najwyższą Prawdą. Z powodu tej nienawiści zaślepiony i nie żałujący grzesznik „nie zbliża się do światła”, czyli do Boga, „aby nie potępiono jego uczynków” (por. J 3,20).

To „uciekanie” grzesznika od Boga-Prawdy i Miłości po śmierci przekształci się w wieczne oddalenie od Niego, czyli — w potępienie. Kiedy Bóg na

sądzie po śmierci zdemaskuje wszystkie złe czyny, czyż tym samym nie rozbudzi wielkiej nienawiści do siebie w tych, którzy tylko się usprawiedliwiali, którzy nie przyznawali się do błędów i nie żalowali za swoje grzechy? Czyż ludzkie ci będą się chcieli na zawsze zbliżyć do Boga-Światłości?

Na sądzie po śmierci ujawni się głęboka nienawiść do Boga-Światłości tych, których uczynki były złe. Nienawiść stanie się przyczyną ich wiecznego potępienia. Czyż może się cieszyć obecnością Boga ten, kto Go znienawidził? Tego, kto nie miłuje Boga, nie uszczęśliwi wieczne spotkanie z Nim. Chrystus powiedział: „Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki są dokonane w Bogu” (J 3,21). Kto kocha Boga, ten pragnie się z Nim spotkać, tęskni za Nim; w kim zaś nie ma miłości, nie ma też pragnienia spotkania się.

2. Na czym polega istota potępienia i dlaczego jest ono wieczne?

Potępienie to wieczne oddalenie od Boga. Jest ono rezultatem grzechu, który niszczy jedność z Bogiem. Kto umiera pogrążony w grzechach śmiertelnych, za które nie żałuje, ten będzie na zawsze oddalony od Boga, ponieważ przez swoje w pełni świadome i dobrowolne upadki zniszczył w sobie łaskę miłości Bożej, łaskę zjednoczenia z Nim. Bóg jest miłością i chce wszystkich ludzi zjednoczyć ze sobą, zbawić. Grzesznik, przez swoje świadome i dobrowolne złe decyzje, oddala się od Boga-Miłości, bo niszczy w sobie dar Jego miłości rozlewany w sercach ludzkich przez Ducha Świętego (por. Rz 5,5).

O potępionych św. Paweł mówi: „Jako karę poniosą oni wieczną zagładę [z dała] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego” (2 Tes 1,9). Los potępionych zmieniłby się zapewne, gdyby — porzuciwszy swoją nienawiść — szczerze pokochał Boga i zbawionych, gdyby zaczęli żałować za swoje grzechy i chcieli Mu wynagrodzić miłością za swoją nienawiść. Taka przemiana nie może się jednak dokonać po śmierci w tych, którzy przed odejściem z tego świata nie żalowali za swoje grzechy z miłości do Boga, którzy umarli w nienawiści, pozbawieni łaski Bożej miłości. Kto aż do śmierci odrzucał łaskę Bożą, nie chciał się nawrócić i pokochać Go, ten będzie pozbawiony tej łaski także po śmierci; ten skostnieje na zawsze w swym egoizmie i nienawiści, która osiągnie swoją pełną dojrzałość.

Bóg nie chce bez końca, przez całą wieczność, przymuszać człowieka do miłości, do przyjaźni ze sobą, ponieważ szanuje naszą wolność i decyzje. W czasie ziemskiego życia każdy otrzymuje wystarczająco dużo łaski, by — współdziałając z nią — osiągnąć wieczne zbawienie. Kto swoimi świadomymi i dobrowolnymi grzesznymi decyzjami niszczy w sobie dar Bożej miłości, ten skazuje się na wieczną nienawiść i związane z nią cierpienie, czyli skazuje siebie na wieczne potępienie. Wieczne piekło to rezultat uporu człowieka, który w swej pysze wzgardził Bożym zaproszeniem do przyjaźni i postanowił uformować swoje istnienie na nienawiści.

3. Co oznacza „ogień piekielny”? Mt 25,41-46

Pragnąc przedstawić cierpienia potępionych Chrystus mówi o wiecznym ogniu (por. Mt 25,41), o nie umierającym robaku (por. Mk 9,48), o więzieniu, o ciemnościach zewnętrznych (por. Mt 25,30) itp. Te obrazowe wyrażenia przedstawiają nieszczęście tych, którzy — znienawidziwszy prawdę i dobro — oddalili się od Boga. Nienawiść uniemożliwia potępionym doznawanie szczęścia miłowania, zjednoczenia z Bogiem i zbawionymi. Wybrana przez potępionych nienawiść jest dla nich nieszczęściem i męczącą karą, ogniem, robakiem. Piekło jest więzieniem w tym znaczeniu, że uniemożliwia potępionym czynić to, czego pragnęliby najbardziej, mianowicie — szkodzić Bogu i zbawionym. Pycha potępionych to ich ciemności. W pysznym człowieku nie ma pełnej prawdy, gdyż ceni on sobie bardziej wyobrażenia o swojej rzekomej wielkości i małości innych niż światło prawdy.[...]

6. Jakie możliwości zbawienia posiada człowiek, który nawraca się dopiero w chwili śmierci?

Bóg pragnie zbawić każdego, każdemu chce udzielić nagrody, dlatego może osiągnąć życie wieczne nawet ten, kto nawraca się dopiero w chwili śmierci. To nawrócenie polega na szczerym, wypływającym z miłości żalu za grzechy, na pragnieniu zadośćuczynienia Bogu i ludziom za wyrządzone krzywdy, a także na chęci przyjęcia sakramentu pojednania. Kto nie zna tego sakramentu lub nie może go przyjąć, np. z powodu nieosiągalności kapłana, temu Bóg także przebaczy wszystkie, nawet najcięższe grzechy, jeżeli tylko za nie szczerze, z miłości ku Niemu żałuje.

7. Dlaczego odkładanie nawrócenia i pokuty na moment śmierci stanowi niebezpieczeństwo dla wiecznego zbawienia?

Nikt nie wie, kiedy umrze, dlatego nikt nie może mieć pewności, że zdąży się nawrócić przed śmiercią. Jezus przestrzega: „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie” (Mt 24,42). Kto świadomie grzeszy, a pokutę, żal, przystąpienie do sakramentu pojednania odkłada na moment śmierci, ten nie ma w sobie miłości. Nie jest pewne, czy człowiek — który znał miłosierdzie i cierpliwość Boga, a mimo to uparcie przez całe życie odrzucał Jego łaskę skłaniającą go do przemiany życia — nawróci się przed śmiercią. Bóg zaprasza nas do przyjaźni ze sobą, jednak nie chce nikogo zmuszać do niej — ani w ciągu całego życia, ani w chwili śmierci, gdyż szanuje naszą wolność i decyzje.

8. Na czym polega bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu? Mk 3,20-30

Grzech nazywany bluźnierstwem przeciwko Duchowi Świętemu to ustawiczne i świadome sprzeciwianie się człowiekowi Bogu pragnącemu go doprowadzić do nawrócenia przez moc Ducha Świętego. Istotą grzechu przeciwko Duchowi Świętemu jest to, że człowiek — poznając Bożą miłość, miłosierdzie, cierpliwość, znając dobrze środki zbawcze, które Bóg mu podsuwa — coraz mniej Go kocha, coraz bardziej grzeszy, odkłada żal, pokutę i nawrócenie na przyszłość, np. na moment śmierci. Człowiek taki — chociaż poznał wielką miłość Boga — zasklepia się w złu, obojętności na Niego i na ludzi; staje się niewrażliwy na wszystkie próby doprowadzenia go do szczerego nawrócenia. Bluźni przeciwko Duchowi Świętemu np. ten, kto poznał dobroć Bożą i dlatego postanowił odłożyć swoje nawrócenie na ostatni moment życia. Człowiek taki mówi sobie: „Mogę grzeszyć, ile tylko mi się podoba. Bóg jest miłosierny, dlatego w chwili śmierci przebaczy mi grzechy i pójdę do nieba jak ci, którzy przez całe życie «męczyli się», usiłując nie grzeszyć”. Kto przyjmuje taką postawę, ten ustawicznie przeciwstawia się łasce Bożej, która chce go doprowadzić do prawdziwej miłości i nawrócenia. Kto zasklepił się w podobnej postawie, może nie nawrócić się nawet w godzinie śmierci, gdyż wyzbył się miłości. Bez niej zaś nikt nie jest w stanie żałować za grzechy. Bluźniąc przeciwko Duchowi Świętemu, człowiek skazuje się na wieczne potępienie, czyli na wieczne trwanie w świadomie przyjętej postawie obojętności na Boga. Ta obojętność w wieczności stanie się nienawiścią. Grzech ten nie będzie nigdy człowiekowi odpuszczony, gdyż polega na upartym i świadomym przeciwstawianiu się Bożemu wezwaniu do miłości i przyjaźni z Nim. ks. dr M. Kaszowski,